

Joanna Chłosta-Zielonka

UWM w Olsztynie

Najnowsza proza olsztyńskich twórców. Rekonosans

The latest prose of the Olsztyn authors. Review

Słowa kluczowe: najnowsza literatura, proza, życie literackie, debiut,
Key words: literary of nowadays, prose, literary life, debut

Środowisko olsztyńskich pisarzy jeszcze nigdy, licząc od roku 1945, nie było tak rozproszone i tak mało skonsolidowane. Pisarze zamykają się w swoich twórczych samotniach i unikają grupowych wypowiedzi. Choć w Olsztynie oficjalnie zarejestrowane są dwa związki pisarzy: Związek Literatów Polskich, którego prezesem jest Józef Jacek Rojek oraz Stowarzyszenie Pisarzy Polskich na czele z Alicją Bykowską-Salczyńską, to jednak ich działanie organizacyjnie najczęściej ogranicza się do incydentalnych publikacji. Ostatnim wspólnym, najbardziej donośnym, wystąpieniem środowiska była antologia literacka, zbierająca aktualną prozę i poezję autorów z Warmii i Mazur należących do SPP, pt. *Przed i Za*, opracowana w 2007 roku przez Zbigniewa Chojnowskiego i Alicję Bykowską-Salczyńską.

W odróżnieniu od owocnych dyskusji w latach dziewięćdziesiątych, mało aktywna jest także profesjonalna krytyka literacka. Nie istnieje bowiem w Olsztynie, ani w najbliższym regionie, pismo literackie, które stanowiłoby opiniotwórczy głos i tworzyło przestrzeń dyskusji i polemik czy też wymiany poglądów¹. W 2009 roku przestał ukazywać się młodoliteracki „Portret”, a w „Borussii” literatura nie jest wszechobecna, bo stanowi jeden z trzech kręgów zagadnień, obok historii i kultury. Ostatnią książką eseistyczną, zawierającą spójną ocenę współczesnego olsztyńskiego środowiska tworzącego literaturę, była publikacja poety, prozaika i tłumacza Kazimierza Brakonieckiego *Prowincja człowieka* z 2003 roku. Prywatne opinie o twórcach z regionu wyraziła zaś Tamara Bołdak-Janowska w tomie esejów z 2012 roku *Restauracja strasznych potraw*. Za opiniotwórcze wydawnictwo dla kręgu olsztyńskiego można by potraktować zbiór wywiadów, które na falach eteru

¹ Od września 2013 roku rozpoczął działalność „Olsztyński Miesięcznik Mówiony”. Czas pokaże z jakim skutkiem.

przeprowadziła z pisarzami Ewa Zdrojkowska². Wymowny jest jednak fakt, że znalazło się tam tylko dwóch prozaików z Warmii i Mazur: Włodzimierz Kowalewski i Mariusz Sieniewicz.

Pisarze poruszają się zatem w niszy, w towarzysko-prywatnych kręgach, spotykają przypadkiem na organizowanych przez różne instytucje promocjach, niektórzy wymieniają uwagi albo też wszczynają batalie w obronie własnej twórczości na internetowych blogach³. Internet stał się cennym przybytkiem także i w tej dziedzinie, zastępującym tradycyjne sposoby porozumiewania się. Sprzyja on co prawda szybszej wymianie poglądów, ale to ciągle zbyt mało, by mówić o stałej obecności i aktywności pisarzy w przekazie publicznym. Własne blogi mają: Piotr Siwecki⁴, Tamara Bołdak-Janowska⁵, Tomasz Białkowski⁶, Mariusz Sieniewicz, Zbigniew Chojnowski, Krzysztof Beśka⁷, Paweł Jaszczuk, lecz nie wszyscy prowadzą je systematycznie.

Zaległości dotyczące piśmiennictwa i jego recepcji lat 1945–1989 odrobiła krytyka akademicka. W 2013 roku ukazała się monumentalna publikacja Joanny Szydłowskiej *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, a trzy lata wcześniej – w 2010 roku – monografia Joanny Chłosty-Zielonki *Życie literackie Warmii i Mazur w latach 1945–1989*. Nadal jednak ostatnimi głosami o literaturze dwóch dekad poprzelomowych pozostają prace odległe w czasie: wydany w 2002 roku tom Zbigniewa Chojnowskiego *Zmartwychwstały kraj mowy. Literatura Warmii i Mazur lat dziewięćdziesiątych* oraz książka Bernadetty Darskiej z 2006 roku *Uciezki i powroty. Obrazy rzeczywistości w prozie najnowszej*.

Przyzwyczajiliśmy się w ostatnich latach, że to nagrody literackie najczęściej wskazują pisarzy, których twórczość jest wartościowa. Tak oto z przyjemnością kronikarza odnotować można najważniejsze sukcesy olsztyńskich twórców. Do najbardziej medialnej nagrody Nike trzykrotnie nominowany był Włodzimierz Kowalewski za powieść *Bóg zapłac!* (1998) oraz opowiadania *Powrót do Breitenheide* (2001) i *Światło i lęk* (2004), dwukrotnie Mariusz Sieniewicz (*Czwarte niebo* w 2004, *Rebelia* w 2009), a Tamara Bołdak-Janowska, oprócz nominacji, dotarła z książką *Rzeczy uprzyjemniające. Utopia*

² E. Zdrojkowska, *Rozmówki polsko-polskie. Wywiady radiowe*, Olsztyn 2012.

³ Wyrażona na blogu Bernadetty Darskiej „A to książka właśnie” subiektywna opinia o ostatniej książce Bołdak-Janowskiej wywołała emocjonalną interwencję autorki, która oskarżała Darską o brak kompetencji, oszustwo i obrazę jej osoby. Ale nawet zamieszczenie, które wywołała pisarka w różnych olsztyńskich instytucjach nie zainspirowało pisarzy do merytorycznej dyskusji na temat wartości książki Bołdak-Janowskiej.

⁴ Piotr Siwecki prowadzi blog literacki <http://www.minimalbooks.blox.pl>, na którym od 2007 roku systematycznie publikuje tłumaczenia najnowszej eksperymentalnej prozy amerykańskiej.

⁵ <http://tamarabejot.blox.pl>.

⁶ <http://www.tomaszbialkowski.blogspot.com>.

⁷ <http://krzysztofbeska.blogspot.com>.

(2009) do ścisłego finału Nike. Poza tym ta ostatnia publikacja nominowana była do Nagrody Europy Środkowej Angelus. Swoją niepodważalną sukces odnotować może Paweł Jaszczuk, zdobywca nagrody Wielki Koliber „przyznawanej we Wrocławiu przez Stowarzyszenie Miłośników Kryminału i Sensacji „Trup w szafie”, za najlepszą powieść kryminalną i sensacyjną 2003 roku *Foresta Umbra*. Piotr Siwecki w 2003 roku otrzymał nagrodę Fundacji Kultury za książkę *Bios*. Wśród nominowanych do Paszportu „Polityki” był w 2003 roku Mariusz Sieniewicz za *Czwarte niebo*, a w ścisłej czołówce znalazł się także w 2005 roku z książką *Żydówek nie obstugujemy*.

Od 2005 roku w Olsztynie przyznawana jest także, z inicjatywy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie oraz Olsztyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czytelniczego, Literacka Nagroda Warmii i Mazur „Wawrzyn”. Jej celem jest wyróżnienie oraz promocja książek biograficznie lub tematycznie związanych z regionem Warmii i Mazur, o wysokich walorach artystycznych oraz wydawniczych⁸. Wśród olsztyńskich pisarzy laureatów kolejnych lat znaleźli się: Erwin Kruk (2006), Włodzimierz Kowalewski (2008), Kazimierz Brakoniecki (2009), Krzysztof Beśka (2010), Mariusz Sieniewicz (2011) i Tomasz Białkowski (2012). W tym roku – 2013 – nominowanymi spośród olsztyńskich prozaików byli Włodzimierz Kowalewski (*Ludzie moralni*) i Mariusz Sieniewicz (*Spowiedź śpiącej królowej*).

Jeszcze w 2007 roku w codziennej „Gazecie Olsztyńskiej” ukazał się szkic, w którym autor, notabene znany wcześniej jako współredaktor literackiego, studenckiego pisma „Zoopa” – Karol Fryta, dowodził, że Olsztyn stał się prawdziwym „zagłębiem prozy”⁹. Wymieniając Włodzimierza Kowalewskiego, Mariusza Sieniewicza, Piotra Siweckiego, Tomasza Białkowskiego,

⁸ Nagroda przyznawana jest corocznie w dwóch kategoriach: nagroda główna (wynik głosowania kapituły) oraz nagroda czytelników (wynik głosowania czytelników „Gazety Olsztyńskiej” oraz słuchaczy Radia Olsztyn i widzów olsztyńskiego oddziału Telewizji Polskiej). Od 2008 roku wyróżnienie otrzymują książki za szczególne walory edytorskie i poznawcze. W konkursie biorą udział wydawnictwa wydane w roku poprzedzającym przyznanie nagrody i zgłoszone przez wydawców, dziennikarzy, bibliotekarzy, instytucje kultury lub czytelników nie później niż do 31 stycznia każdego roku. Spośród zgłoszonych książek kapituła nominuje maksymalnie pięć pozycji. Zdobywca nagrody głównej otrzymuje statuetkę „Wawrzyn”, Akt Nadania „Wawrzynu” oraz nagrodę pieniężną. Autorem koncepcji statuetki jest Kapituła nagrody, zaś wykonawcą Ryszard Burliński – rzeźbiarz i odlewnik ze Szczytna. Wręczenie nagrody głównej podczas uroczystości poprzedza laudacja. Zdobywca nagrody czytelników otrzymuje Dyplom Honorowy „Nagroda Czytelników”, zaś zdobywca wyróżnienia Dyplom Honorowy „Wyróżnienie za książkę o szczególnych walorach edytorskich i poznawczych”. Kapituła nagrody została powołana na podstawie decyzji dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie i uchwały Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Czytelniczego w Olsztynie. W skład kapituły wchodzi: Marek Barański, Bernadetta Darska (od 2010 roku), Sławomir Fafiński, Jarosław Kowalski, Andrzej Marcinkiewicz, Wojciech Ogrodziński. W pracach Kapituły do 2009 roku uczestniczyła Beata Tarnowska, natomiast do 2010 roku Zbigniew Chojnowski. Cyt. za *Leksykon Warmii i Mazur* <http://leksykonkultury.ceik.eu/index> [dostęp: 12.04.2013].

⁹ K. Fryta, *Wygadujemy się, wybieramy z rytmu, porządkujemy świat*, „Gazeta Olsztyńska” 2007, nr 10, s. 10–11.

Joannę Wilengowską, Ewę Schilling, Tamarę Bołdak-Janowską, Filipa Onichimowskiego, Pawła Jaszczuka i Martę Syrwid, pytał, kto wkrótce dołączy do tej galerii nazwisk. Grono autorów jednak nie powiększyło się. Najlepsi potwierdzili swoją wartość kolejnymi publikacjami.

Włodzimierz Kowalewski, który co prawda zadebiutował w 1981 roku tomikiem poetyckim *Idę do Ciebie spod sklepionego łuku bramy*, lecz dostrzeżony został szerzej, wiążąc się ze środowiskiem „Borussii” jako prozaik, przynależy jednak do pokolenia autorów, którzy zaczęli publikować swoją twórczość po roku 1989. Drugi tom opowiadań *Powrót do Breitenheide* (1997) nawiązywał do utrwalanego przez Wspólnotę „Borussia” mitu Atlantydy Północy. Wyróżniony tom opowiadań *Światło i lęk* także kierował czytelnika w stronę przeszłości, z którą, zdawać by się mogło, pisarz zawarł przymierze na zawsze, a powieść *Excentrycy* (2007), wzbudzająca zainteresowanie filmowców swą udaną fabułą, odnosiła się do porządkowania diagnoz o latach 50. rzeczywistości PRL. Po upływie kilku lat okazało się jednak, że Kowalewski znakomicie diagnozuje chaos i rozproszenie czasów mu najbliższych, dotykanej współczesności. Najciekawsze są jego powieści: *Bóg zapłac!* (2000) i *Ludzie moralni* (2012). W wysoko ocenionej powieści *Bóg zapłac!* wizja przyszłości znakomicie komunikuje się z terażniejszością ogołoconą z prywatności, z zanikającymi powoli przejawami empatii, dominującym materializmem i konsumpcjonizmem. Codziennosc wymyślonego przez Włodzimierza Kowalewskiego świata powieściowego uległa technologicznej modyfikacji. Żyjący w połowie XXI wieku jego mieszkańcy są nieustannie kontrolowani, głównie dzięki aktywności modemów, w które są wyposażeni, będących zapisem wszystkich danych o nich oraz o sferach ich działalności, o zainteresowaniach itp. Jednak głównym tematem powieści staje się problem eutanazji. Materialistyczne, a właściwie fizjologiczne podejście do śmierci oswaja ją, ujarzmia i kształtuje na pożądaną sposób. Na takie jej przyjęcie gotowi są młodzi, wiecznie eksperymentujący z własnym ciałem, nie przywiązujący uwagi do sfery życia duchowego, która przestała się liczyć.

Pisarza interesują mechanizmy sterujące międzyludzkimi kontaktami. Ostatnia powieść *Ludzie moralni* to ilustracja bezdusznej kariery polskiego biznesmena wpisana w uniwersalną ocenę ludzkiej bezkompromisowości w traktowaniu drugiego człowieka jako towaru. Kowalewski ujawnia jednocześnie bezradność w formułowaniu takich kategorycznych osądów. Winny jest system kształtujący postawy kryminogenne. To, co kiedyś w siermiężnym PRL było jedynym sposobem na przeżycie, w dogodniejszych warunkach przeradza się w oczywiste oszustwo i złodziejstwo. Granice moralności są bezkresne i coraz bardziej pojemne. Ta smutna konstatacja jest jak najbardziej aktualna. Proza Włodzimierza Kowalewskiego urzeka harmonijnym, wyważonym stylem wypowiedzi, współtworzącym każdą fabułę. Potrafi opowiadać intrygujące historie. To pisarz, który zasługuje, nie tylko wśród olsztyńskich prozaików, na miano klasyka.

Mariusz Sieniewicz¹⁰ wywodzi się ze środowiska młodoliterackiego „Portretu”, stowarzyszenia i przede wszystkim pisma, założonego w 1995 roku przez studentów olsztyńskiej polonistyki. Zadebiutował w 1999 roku w pierwszej serii wydawniczej „Portretu” i od razu pokazał talent prozatorski. Jego powieść *Prababka* spotkała się z dużą przychylnością krytyki ogólnopolskiej. Ten świetny debiut zapoczątkował serię udanych dokonań pisarza. Był nominowany do Paszportu „Polityki”, do nagrody Nike. Jego proza staje się podstawą teatralnych adaptacji. Tak było z powieścią *Czwarte niebo*, która trafiła na deski teatru wrocławskiego jako sztuka pt. *Wszystkim Zygmuntom między oczy*, oraz ze zbiorem opowiadań *Żydówek nie obsługujemy* (2005), wystawianych w 2007 roku na scenie olsztyńskiego Teatru Jaracza. Ostatnio zaś, na początku 2013 roku, w tym samym teatrze pojawił się monodram Joanny Fertacz skonstruowany na podstawie jego najnowszej powieści *Spowiedź śpiącej królowy* (2012). Na początku XXI wieku Sieniewicz stanął na czele tzw. roczników siedemdziesiątych, wraz z m.in. Michałem Witkowskim, Danielem Odiją, Wojciechem Kuczokiem. Dosyć szybko jednak okazało się, że każdy z tych pisarzy poszedł własną drogą, choć zestawiając ich twórczość, łatwo można dopatrzeć się wielu wspólnych cech prozy Sieniewicza z Kuczokiem. W 2003 roku Robert Ostaszewski z kolei łączył Sieniewicza z grupą autorów pochodzących z północy Polski, tworząc termin Proza Północy dla określenia młodej prozy zaangażowanej¹¹. Jednak ta zbojkotowana przez zainteresowanych przynależność, nie odpowiadała także olsztyńskiemu autorowi.

W pokaźnym już dorobku Mariusza Sieniewicza – jest autorem sześciu ważnych książek prozatorskich – przeważa refleksja nad zagrożoną kondycją współczesności. Pisarz w *Czwartym niebie* (2003) rozlicza się z zaszłością PRL, pokazując sfrustrowane pokolenie wychowanych w poprzedniej epoce dwudziestoparolatków, nie potrafiących sprostać liberalnej, ale najeżonej nieoczekiwanymi zagrożeniami, teraźniejszości.

W powieści *Rebelia* (2008) Sieniewicz daje wyraz wyczerpania się młodokulturowej dominacji i chce apoteozy starości definiującej się w sensie mentalnym. Tworzy wyrazistą opozycję, w której wielokrotnie wygrywa dojrzałość i trwałość poprzez niezmienną wielu racji oraz przekonań. Starość, zdefiniowana jako ostoja tradycji i klasycznej myśli w całym swoim kształcie, ma szansę zwyciężyć.

Pisarz wielokrotnie ujawnia swoje sympatie do feminizmu. Tak czyni już w zbiorze *Żydówek nie obsługujemy*, a w pełni upomina się o prawa dla kobiecego bytu w ostatniej powieści *Spowiedź śpiącej królowy*. Pierwszoplanowa bohaterka uosabia wszystkie niepokoje i niespełnienia, jakie spotykają

¹⁰ O zagadnieniu stylu prozy tego pisarza pisałam wcześniej. Zob.: J. Chłosta-Zielonka, *O metaforze w prozie Mariusza Sieniewicza*; „Prace Językoznawcze” 2007, IX, s. 17–26.

¹¹ R. Ostaszewski, *Północ Pany*, „Undergrunt” 2003, nr 10–11.

w polskiej kulturze panny, matki, żony, słowem kobiety, kiedyś i aktualnie. Choć zmienia się czas, dekoracja epoki, ich los jest skazany na interpretacje stereotypami. Kulturowe obciążenia determinują ich zachowania i życiowe role od wieków.

Tamara Bołdak-Janowska, pisząca prozę i poezję, wyróżniana nagrodami oraz nominowana do nich¹², powinna czuć się doceniona jako autorka. Co roku wydaje książkę: na przemian poetycką lub prozatorską. Zadebiutowała w 1994 roku równoległe prozą (*Opowiadania naiwne*) i poezją (*Szmatki-Notatki*). W ostatnim czasie zainteresowanie krytyki zwróciła jej powieść z 2009 roku *Rzeczy uprzyjemniające. Utopia*, nominowana do dwóch prestiżowych nagród¹³. Bołdak kreuje w niej wizję dziejów według własnego pomysłu, wzbogaconego zarówno wyrafinowaną wyobraźnią, jak i językiem stworzonym na potrzeby powieści. Ta powieść szuka czytelnika nieprzeciętnego, który podejmie grę prowadzoną przez narratorkę i zaufa jej nieskrępowanej wyobraźni. Z upodobaniem produkuje ona pomysły, czasem zabawne lub groteskowe, fabuły o praprzodkach zamieszkujących pradawne krainy oraz przedmiotach przez nich wymyślonych, ich pierwotnym użyciu i magii niewidocznej dla współczesnych. Książka bawi i smuci, bo jest opowieścią o powtarzalności bytów, o przemijalności czasu. Bołdak wyjawia w ten sposób swój żal do terażniejszości, która coraz bardziej ubożeje, jest odarta z tajemnicy, wszystkowiedząca, usystematyzowana, nie do zatrzymania. Podobne identyfikacje czytelnicy mogli już znaleźć w tożsamej pod względem formalnym fabule powieści z 2002 roku pt. *Ta opowieść jest po prostu za szybka, któż ją wytrzyma*¹⁴.

Ostatnia książka pisarki, wydana w 2011 roku w postaci zbioru esejów, *Restauracja strasznych potraw. Rozprawa gardłowa* wydaje się kontynuacją wypowiedzi z lat poprzednich. Mam tu na myśli publikacje: *Kto to jest ten Jan Olik? Humoreska naukowa* (2005), *Tfu! Z ludźmi! Szkice małe i miniatury* (2008), *Co dobrego było w peerelu* (2009), które komentują współczesność, czasem łączą, czasem oddzielają przeszłość od terażniejszości, utyskują na różne środowiska, najbardziej na kręgi piszących i wydających książki. W *Restauracji* Bołdak jest ironiczna, uszczypliwa, ale i zatroskana. Z uwagą wsłuchuje się w głosy dochodzące z zewnątrz – polityki, kultury, społeczeństwa, ale też i z wewnątrz, z duchowego świata pamięci, przede wszystkim o nieżyjącej córce Marceli.

¹² W 2007 roku otrzymała Nagrodę Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a w 2011 roku Nagrodę Prezydenta Olsztyna za całokształt. Nominowana do Nike za tom *Rzeczy uprzyjemniające. Utopia* (2009), do Nagrody Europy Środkowej Angelus, znalazła się w 2010 roku w finale olsztyńskiego Wawrzynu za tom poetycki *Ceremonia węglowa*.

¹³ Jw.

¹⁴ Szerzej: J. Chłosta-Zielonka, *Za krótka opowieść*, rec. T. Bołdak-Janowska *Ta opowieść jest po prostu za szybka, któż ją wytrzyma*, „Portret” 2003, nr 15, s. 124–126.

Powieść kryminalną, którą uprawia w Polsce coraz większe grono, wybrało aż trzech pisarzy, miejscem urodzenia związanych z Warmią i Mazurami¹⁵. Mowa tu o Pawle Jaszczuku, Tomaszu Białkowskim i Krzysztofie Beście (urodzonym w Iławie, a mieszkającym aktualnie w Warszawie).

Pierwszy z wymienionych konsekwentnie doskonali warsztat „kryminalisty”, bowiem powieści sensacyjne zaczął pisać już w latach dziewięćdziesiątych (*Sponsor* – 1995 i *Honolulu* – 1997). Jest autorem serii książek o dziennikarzu Jakubie Sternie, który przeistacza się w detektywa, odkrywając sprawców wyrafinowanych, okrutnych zbrodni, mających miejsce w przedwojennym Lwowie. Pisarz rozpoczął ten cykl w 2004 roku, jak wspomniano wcześniej, od nagrodzonej Wielkim Kalibrem powieści *Foresta Umbra*. Kolejne części serii to *Plan Sary* (2011) i *Marionetki* (2012). Jaszczuk jest autorem podgatunku zwanego kryminałem retro, wykorzystującym często przeszłość do kreowania postaci ponadczasowych. Szczególną uwagę kieruje jednak na scenerię zdarzeń. Zaznajomiony z topografią Lwowa, odtwarzanego ze starych map i archiwalnych źródeł, prezentuje przedwojenną obyczajowość tego przesiąkniętego polską historią i kulturą miasta.

Twórcą kryminału retro jest także Krzysztof Beška, autor sprawnie napisanej książki *Trzeci brzeg Styksu* (2012). Jego wizja Łodzi przełomu wieków, miasta, które urosło w krótkim czasie z małej wioski do przemysłowej metropolii, przekonuje wiarygodnością szczegółów. Obraz wzmoczonego kapitalizmu i przekształceń własnościowych, powodujących ubożenie szlachty, a bogacenie drobnomieszczactwa obfituje w interesujące opisy i spostrzeżenia. Jesienią 2013 roku ukazać się ma druga część tego kryminału pt. *Pozdrowienia z Londynu*. Jest też Beška autorem kryminału współczesnego, opisującego Warszawę zdominowaną przez celebryckie środowiska oraz poddającą się zachodnim modom. Mowa tu o powieści *Wieczorny seans* wydanej w 2012 roku, której kontynuacja jest już gotowa pt. *Ostatni rozkaz*. Autor oczekuje także na wydanie tryptyku powieściowego sensacyjno-historycznego, którego poszczególne części łączy postać dziennikarza Tomasza Horna. Pierwsza część pt. *Ornat z krwi* ukazała się na początku sierpnia 2013. Istnieją też już dalsze części: *Kwadrant i puginal* oraz *Krypta Heidenburga*.

To jednak nie wszystko. Autor nie tylko poszerza swoje doświadczenia w przestrzeni literatury popularnej, lecz także pisze prozę tzw. zaangażowaną. Do dotychczas wydanych z tego kręgu należą powieści *Wrzawa* (2004) oraz *Fabryka frajerów* (2009), nagrodzona olsztyńskim „Wawrzynem” w 2010 roku¹⁶. Teraz napisał utwór dotyczący pokolenia wstępującego w II wojnę światową i powiązań głównego bohatera z ważnymi postaciami dwudziestolecia międzywojennego. Tytuł powieści to *Autoportret z samowarem*.

¹⁵ Zob.: J. Chłosta-Zielonka, *Zamiast powieści obyczajowej. Cechy współczesnej, polskiej powieści sensacyjnej*, „Media. Kultura. Komunikacja Społeczna”, 2013, [w druku].

¹⁶ J. Chłosta-Zielonka, *Przygody złego wojaka*, rec. Krzysztof Beška, *Fabryka frajerów*, „Fraza” 2010, nr 3 (68), s. 315–316.

Tomasz Białkowski pierwsze teksty prozatorskie łączył z problematyką społeczną, umieszczając swoich bohaterów często na popegeerowskiej prowincji po politycznych przeobrażeniach roku 1989. Na tym tle prezentował zwykle złożone relacje rodzinne, patologiczne kontakty dziecka lub dojrzewającego mężczyzny z rodziną. Tak najogólniej można by było ująć tematykę opowiadań *Leze i Dłużyzny*, powieści *Pogrzeby*, *Mistrzostwo Świata* i *Zmarzlinę*. Nagrodzona w 2012 roku „Wawrzynem” Warmii i Mazur powieść *Teoria ruchów Vorbla* (2011) także podejmuje tematykę rodzinną i ukazuje skomplikowane napięcia pomiędzy najbliższymi.

Natomiast trzy kryminały Tomasza Białkowskiego *Drzewo morwowe*, *Kłamca* i *Król Tyru* zaskakują sprawnym warszatem. Łączy je wspólny bohater, którym jest dziennikarz Paweł Werens, przeprowadzający śledztwo równoległe z organami ścigania. Skomplikowana fabuła ujawnia serię makabrycznych zbrodni, które morderca planuje z premedytacją i na podstawie historii z przeszłości. Znajdujemy w nich zatem wszystkie immanentne cechy dobrego kryminału: złożoną ze spójnych, ale drobnych elementów zagadkę, niespodziewane zwroty akcji trzymającej do końca w napięciu. Przy tym Białkowski dba o prawdopodobieństwo szczegółów topograficznych oraz tło społeczno-obyczajowe, co wyposaża kryminały w dodatkową funkcję antropologiczną¹⁷. Autor, wydając swoje kryminały, wykorzystuje dostępne współczesne sposoby ich promocji: od plakatów poczynawszy poprzez internetowe konkursy, wywiady w regionalnym radiu i telewizji po filmiki zamieszczone na własnym blogu. Oprócz tego pisarz pracuje już nad następną książką, współczesną historią dziejącą się na warmińskiej prowincji.

Niewiele w środowisku olsztyńskim mówi się o dokonaniach młodych i najmłodszych twórców, wywodzących się najczęściej z Klubu Literackiego Młodych, prowadzonego wcześniej przez Iwonę Łazicką-Pawlak, dzisiaj przez Piotra Siweckiego, działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie. Ich prozatorskie debiuty należały do satysfakcjonujących, choć nie znalazły się w czołówce ogólnopolskiej. Pisarze wypowiadają najczęściej własne doświadczenia związane z dorosłością i wchodzeniem w poważne układy międzyludzkie, ale też rozliczają się z okresem dojrzewania. Tworzą razem wspólną wypowiedź, która jest reprezentatywna dla kolejnego pokolenia, niepomniającego już wcale czasów PRL. Można ich wymieniać obok Doroty Masłowskiej, Mirosława Nahacza, Marty Dzido czy np. Jasia Kapeli.

W 2005 roku zadebiutował zbiorem opowiadań *Zalani*¹⁸, wywodzący się z Klubu, Filip Onichimowski. Debiut pozwolił zaliczyć go do twórców wspomnianej wcześniej Prozy Północy. W 2010 roku, nakładem Wydawnictwa JanKa, ukazała się jego druga książka, tym razem powieść *Człowiek z Palermo*.

¹⁷ Szerzej o funkcjach kryminału pisze M. Czubaj, *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne w Mieście Grzechu*, Gdańsk 2010.

¹⁸ Szerzej: J. Chłosta-Zielonka, *Polska wieś niespokojna*, rec. Filip Onichimowski, *Zalani*, „Krajobrazy i Spojrzenia” 2006, nr 8, s. 18.

Choć akcja tej powieści rozpoczyna się w sycylijskiej scenerii, atmosferze przesyconej mafijną przemocą, to można by tę książkę potraktować jako historię inicjacji, dorastania do samodecydowania o postawie moralnej i o wyborze preferowanych wartości. Główny bohater zapożycza swoisty, sycylijski kodeks moralny i po powrocie z zarobkowej emigracji wprowadza go w życie w rodzimym Olsztynie, mieście, które do tej pory było mekką zła.

Wychowanką MOK-u w Olsztynie jest także Marta Syrwid, która wydała zbiorek opowiadań *Czkawka* (2004) oraz powieść *Zaplecze* (2009), a ostatnio promuje najnowszą książkę, powieść pt. *Bogactwo*. Bohaterkami jej prozy są młode kobiety, których oczekiwania rozmiągają się często z rzeczywistością. Traumatyczne dzieciństwo pozostawia ślady niepozwalające na normalne funkcjonowanie. Dorastające młode kobiety łatwo uzależniają się od chorób cywilizacyjnych, nie umieją oprzeć się przemocy, nie mają dość siły by zamknąć przeszłość. Fabuły Syrwid przypominają opowiadania Moniki Mostowik czy Ewy Schilling (to pseudonim literacki), autorki należącej co prawda do starszego pokolenia (rocznik 1971), ale poprzez tematykę utożsamiającą się z młodszym. Schilling jest w tej chwili, po wydaniu powieści *Głupiec* (2005) i opowiadań *Codziennosc* (2010), najbardziej rozpoznawalną autorką prozy homoerotycznej¹⁹.

Kolejną książkę opublikował także młody autor – rocznik 1985 – Michał Kotliński. Jego debiut prozatorski nastąpił w 2008 roku – *Miłość zwija się w bibułkę*. Autor otrzymał wówczas pierwszą nagrodę w konkursie na powieść dla młodzieży wydawnictwa TELBIT. Opublikowany na początku 2013 roku zbiór opowiadań *Święty od ćpunów* można potraktować jako zmagania narratora z konstytuowaniem własnej tożsamości, próbę wyznaczenia sobie i innym miejsca. Poznajemy świat konkretny i wymyślony, znany i utajony, na jawie lub w narkotykowym zwidzie.

Nadal bez książkowego debiutu pozostaje przedstawiciel najmłodszej, nieformalnej grupy młodoliterackiej Olsztyn Wschodni, Michał Krawiel. Choć napisał kilka opowiadań, które wydrukowano w literackich czasopismach²⁰, to jednak nie ma on szczęścia, by zaistnieć w literackim środowisku.

Działaniom olsztyńskiego środowiska brakuje mecenatu czasopism literackich czy też innego instytucjonalnego wsparcia dla autorów. W czasach, gdy przemyślana promocja jest dźwignią medialnego i czytelniczego sukcesu książki, nie wystarczy jej napisać i wydać. Z rozrzewnieniem należy wspomnieć czasy organizowanych przez Stowarzyszenie „Portret” promocji, festiwali literackich („Dzyndzołki Fulkontakt”, „Pora Poezji”) oraz

¹⁹ O jej debiucie i wcześniejszych powieściach już pisałam. Zob: J. Chłosta-Zielonka, *Młoda proza z Olsztyna*, „Kajet” 2007 nr 3, s. 4–6.

²⁰ Między innymi: M. Krawiel, *Maturzystki*, „Lampa” 2012, nr 5–6; tegoż, *Inglisz sa-mer rejn*, „Wakat” 2012 nr 2.

wydawniczych serii, w których młodzi autorzy mieli szansę zaprezentować swoją twórczość. Dzisiaj w Olsztynie oficjalnie mówi się o literaturze mało i nie bardzo poważnie, choć skutecznych sposobów jej promowania jest bardzo wiele.

Bibliografia

- Brakoniecki K., *Prowincja człowieka*, Olsztyn 2003.
- Chłosta-Zielonka J., *Za krótka opowieść*, rec. T. Bołdak-Janowska *Ta opowieść jest po prostu za szybka, któż ją wytrzyma*, „Portret” 2003 nr 15, s.124–126.
- Chłosta-Zielonka J., *Polska wieś niespokojna*, rec. Filip Onichimowski, *Zalani*, „Krajobrazy i Spojrzenia” 2006 nr 8, s. 18.
- Chłosta-Zielonka J., *Młoda proza z Olsztyna*, „Kajet” 2007 nr 3, s. 4–6.
- Chłosta-Zielonka J., *O metaforze w prozie Mariusza Sieniewicza*; „Prace Językoznawcze” 2007, IX, s. 17–26.
- Chłosta-Zielonka J., *Przygody złego wojaka*, rec. Krzysztof Beška, *Fabryka frajerów*, „Fraza” 2010, nr 3 (68), s. 315–316.
- Chłosta-Zielonka J., *Życie literackie Warmii i Mazur w latach 1945–1989*, Olsztyn 2010.
- Chłosta-Zielonka J., *Zamiast powieści obyczajowej. Cechy współczesnej, polskiej powieści sensacyjnej*, „Media. Kultura. Komunikacja Społeczna”, 2013, [w druku].
- Chojnowski Z., *Zmartwychwstały kraj mowy. Literatura Warmii i Mazur lat dziewięćdziesiątych*, Olsztyn 2001.
- Czubaj M., *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne w Mieście Grzechu*, Gdańsk 2010.
- Darska B., *Ucieczki i powroty. Obrazy rzeczywistości w prozie najnowszej*, Olsztyn 2006.
- Fryta K., *Wygadujemy się, wybijamy z rytmu, porządkujemy świat*, „Gazeta Olsztyńska” 2007, nr 10, s. 10–11.
- Ostaszewski R., *Północ Pany*, „Undergrunt” 2003, nr 10–11.
- Szydłowska J., *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, Olsztyn 2013.
- Zdrojkowska E., *Rozmówki polsko-polskie. Wywiady radiowe*, Olsztyn 2012.

Summary

The paper aims at presenting the community of Olsztyn authors, which has never been so dispersed and little consolidated since 1945. The authors hide in their artistic hermitages and avoid group comments. There is no literary magazine, which would constitute opinion-forming voice and create space for polemics, or exchange of views in Olsztyn, or the closes regions. Olsztyn has been becoming the real "prose basin" recently. Włodzimierz Kowalewski, Mariusz Sieniewicz, Piotr Siwecki, Tomasz Białkowski, Joanna Wilengowska, Ewa Schilling, Tamara Bołdak-Janowska, Filip Onichimowski, Paweł Jaszczuk or Marta Syrwid are some of the well-known artists in Poland, who create their works here. Despite this fact, officially little is spoken about literature and it is not treated too seriously, although there are numerous ways of its effective promotion.